

Propozycje zagospodarowania wolnego czasu

Urszula Skrzypczak
Anna Kurowicka

w Gimnazjum Integracyjnym nr 52 w Warszawie

Na początek kilka słów o nas. W skład Zespołu Szkół Integracyjnych nr 11 wchodzi Szkoła Podstawowa nr 317 i Gimnazjum nr 52. Obie te szkoły są w całości szkołami z klasami integracyjnymi.

Podsumowując kończący się rok szkolny 2001/2002, zarazem pierwszy rok funkcjonowania gimnazjum, odczuliśmy szczerą radość i satysfakcję z działań wychowawczych, które pedagodzy szkolni poddali również krytycznej analizie. Wynikało z niej, że w obydwu szkołach, a szczególnie w gimnazjum, istniała niewielka grupa wychowanków notorycznie stwarzająca sytuacje nieakceptowane. Było to duże wyzwanie dla pedagogów, doskonale znających swoich uczniów – nie stworzyć „negatywnych liderów”, których zachowania będą powielane przez grupę rówieśniczą, a jednocześnie w naturalnych sytuacjach korygować ich zachowania.

Niepokój był tym większy, że wcześniej otrzymaliśmy, przyznane przez Rzecznika Praw Dziecka oraz Centrum Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, miano **lidera integracji** za szczególne osiągnięcia wychowawcze i dydaktyczne.

Wraz z początkiem roku szkolnego 2002/2003 pedagodzy szkolni przedstawili Zespołowi Wychowawczemu szkoły program przeznaczony dla rady pedagogicznej, rodziców, a przede wszystkim uczniów. Program został pozytywnie zaopiniowany przez radę pedagogiczną do realizacji w roku szkolnym 2002/2003.

Działania zostały opracowane w oparciu o motto wychowawcze Gimnazjum nr 52: **Nie każdy musi być matematykiem, biologiem, inżynierem czy lekarzem, ale każdy – dla dobra swojego i innych – musi być człowiekiem.**

Do współpracy zaprosiliśmy pedagoga, nauczyciela sztuki oraz nauczyciela wychowania fizycznego. Wspierać działania mieli wszyscy wychowawcy klas, których uczniowie zostali objęci programem, a Zespół Wychowawczy miał być forum dyskusji i wymiany doświadczeń. Oczekiwaliśmy aktywnego wsparcia ze strony rodziców.

Misją programu było pokazanie uczniom, permanentnie stwarzającym problemy wychowawcze, różnorodnych możliwości rozwoju poprzez sport, twórczość i zabawę oraz na-

uczenie ich umiejętności dawania sobie rady zarówno z wyzwaniami stawianymi przez grupę rówieśniczą, jak i wymaganiami zdefiniowanymi w Szkolnym Programie Wychowawczym.

Za szczególnie istotne uznaliśmy eliminowanie zachowań destrukcyjnych, zagrażających prawidłowemu funkcjonowaniu każdego ucznia w grupie rówieśniczej.

Cele szczegółowe to:

- pokazywanie bezpiecznej rywalizacji przy równoczesnym inspirowaniu do zdobywania umiejętności potrzebnych do uprawiania różnych dyscyplin sportu
- kształcenie wrażliwości poprzez pracę nad samodzielnym wystawieniem sztuki teatralnej z własnym scenariuszem, zaprojektowaną i wykonaną własnymi siłami scenografią; stworzenie kabaretu
- uczestniczenie w grach i zabawach kształtujących umiejętności motywowania do samodzielnych działań, eliminujących zachowania nieakceptowane (agresywne, pasywne) oraz podnoszących samoocenę

- propagowanie zdrowego stylu życia, w tym spędzania czasu wolnego
- stwarzanie sytuacji wychowawczych pozwalających na wycho-
dzenie z „niepożądanych ról”

Spotkania odbywały się w sali gimnastycznej, w pomieszczeniach szkoły oraz w plenerze w wymiarze 5 godzin tygodniowo. Zakładaliśmy również możliwość spotkania się z uczniami w dniach wolnych od pracy i nauki oraz w dniach świątecznych, jeżeli zaszłaby taka potrzeba lub konieczność.

Założyliśmy, iż w programie tym mogą brać udział wszyscy chętni uczniowie, którzy stanowić będą rówieśniczą grupę wsparcia.

Do rodziców uczniów skupiających uwagę w związku z nieakceptowanymi zachowaniami w szkole wystosowaliśmy list (doręczany przez ucznia, z którym rozmawialiśmy na temat naszej propozycji dla niego i jego rodziców), w którym przedstawialiśmy założenia naszej pracy wychowawczej.

Deklarowaliśmy:

„...Chcemy Państwa wspierać w działaniach wychowawczych poprzez:

- sport
- udział dzieci i młodzieży w zajęciach kabaretowych
- spotkania kształtujące umiejętności motywowania do samodzielnych, odpowiedzialnych działań...”

Przedstawiliśmy szczegółowy terminarz spotkań.

Oczekiwaliśmy w ciągu tygodnia pisemnej odpowiedzi w sprawie przedstawionej propozycji (w tym czasie można było dzwonić do pedagogów szkolnych lub spotkać się osobiście, by uzyskać szczegółowe informacje).

Wyraźnie określiliśmy również: „...Potwierdzenie przez Rodziców chęci uczestniczenia dziecka w programie wiąże się z:

- obowiązkowym uczestnictwem dziecka we wszystkich formach programu – nieobecności wynikające z choroby muszą być przez rodzica usprawiedliwione
- wspieraniem działań szkoły...”

W ciągu tygodnia organizacyjnego z ogromną satysfakcją obserwowaliśmy liczne grupy młodzieży szkolnej (tej, która nie sprawiała problemów wychowawczych), która deklarowała wolę uczestniczenia w proponowanych zajęciach. Propozycja okazała się być trafiona. Była realizowana do końca roku szkolnego 2002/2003 i jest wznowiona również w obecnym (2006/2007) roku szkolnym.

Renata Kęsik
nauczyciel sztuki

„Alternatywa – czas na kabaret” – przemyślenia artystycznego opiekuna kabaretu

Spędzać czas ciekawie, nie szkodzić innym, dobrze się bawić, a przy okazji twórczo pracować mogła młodzież naszej szkoły na zajęciach kabaretu alternatywnego.

Raz w tygodniu na dziewięćdziesiąt minut „zaprosiliśmy” uczniów, którzy mieli trudności z pozytywnym zachowaniem w szkole i poza nią, którzy marnowali swoje pomysły, zdrowie i swój wolny czas. Do tej grupy dołączyli dobrowolnie i z chęcią inni, którzy wnieśli dobre wzorce i pomysły.

Zabraliśmy się do pracy, ustalając jasne zasady współpracy, gdyż wspólnie mieliśmy tworzyć scenariusz naszych

spotkań. Przyjęliśmy nazwę – Kabaret SEDNO.

Uczestnicy tego przedsięwzięcia byli bardzo zaangażowani w swoją pracę, chętnie podejmowali wszelkie działania, uczyli się kulturalnie żartować, tak by żart śmieszył, odprężał, a nie obrażał. Samodzielnie podejmowali próby tworzenia scenariuszy, kostiumów, dekoracji. Podczas zajęć panowała miła, przyjacielska atmosfera.

Zaczęliśmy od sukcesu. 23 kwietnia 2003 r. wzięliśmy udział w wojewódzkim przeglądzie „Melpomena w szkolnej ławce” w teatrze „Stara Prochoffnia”, gdzie zostaliśmy zauważeni i wyróżnieni.

Dalej pracowaliśmy z dużym zaangażowaniem – 17 maja 2003 r. na festynie „Ulica Integracyjna” na wolnym powietrzu, kabaret zaprezentował program poświęcony służbom miejskim, które integrują się z uczniami. Wtedy też uczniowie dziękując publicznie mnie, swojemu nauczycielowi, powiedzieli:

„...staliśmy się kabaretem SEDNO, a nie SAMO DNO...”

Kabaret nie jest łatwą formą sceniczną i wydawałoby się, że zbyt trudną metodą pracy z młodzieżą. Przekonałam siebie, uczniów i innych, że to był bardzo dobry pomysł. Działamy nadal, to stało się naszą wspólną pasją.

Marek Kozłowski
pedagog, były wicedyrektor
Zespołu Szkół nr 11

Zamiast podsumowania

Propozycja stworzenia oferty spędzania czasu wolnego na terenie szkoły była rezultatem analizy działań wychowawczych naszej placówki.

W pewnym okresie grupa uczniów w różnym wieku stwarzała wiele sytuacji nagannych wychowawczo, a wielu rówieśników próbowało naśladować styl życia swoich koleżanek i kolegów.

Widzieliśmy również, że ogrom pracy poświęcony tej grupie uczniów przez nauczycieli i specjalistów usiłujących zneutralizować niekorzystne zjawiska umowami, rozmowami i całym wachlarzem różnorodnych oddziaływań, był najwyraźniej mało skuteczny.

Stworzenie programu opartego o sport, twórczość, pracę i zabawę (mającego na celu uczenie konkretnych umiejętności) wydawał nam się propozycją ciekawą dla młodzieży i zaspokajającą wiele potrzeb omawianej grupy.

Dodatkowa możliwość wspierania tego przedsięwzięcia przez wszystkich chętnych zapobiegała ponadto poczuciu odizolowania od pozostałych uczniów grupy wytypowanej przez pedagogów. Umożliwiła kontynuację przyjaźni, sympatii i fascynacji na innym niż dotychczas forum.

Zwykła radosna zabawa, do której zbędne były jakiegokolwiek akcesoria,

intelektualne gry i rozmowy na interesujące młodzież tematy zostały odebrane niezwykle przychylnie, czego najlepszym wskaźnikiem była dobra frekwencja na zajęciach i zadowalający rezultat wychowawczy, skutkujący w wielu przypadkach diametralną zmianą zachowań.

Po trzech latach

Kabaret SEDNO w lekko modyfikowanej formie działał do końca roku szkolnego 2005/2006. Przygotował wiele programów o różnej tematyce. Były to jasełka, koncert noworoczny, niekonwencjonalne spojrzenie na pracę nauczycieli z okazji Dnia Edukacji Narodowej, pożegnanie absolwentów gimnazjum czy obchody Święta Niepodległości. W jego pracach brało udział kilkudziesięciu uczniów gimnazjum, wśród nich znalazła się także laureatka konkursu „Ośmiu wspaniałych”.

Uczestniczący w przedsięwzięciu uczniowie niesprawiający trudności wychowawczych stanowili naturalny, pozytywny wzorzec zachowań. Uczniowie, u których obserwowano zachowania niepożądane, poprzez

proste sposoby uczenia się (obserwacja, naśladowanie), często bez nachalnego dydaktyzmu przyswajali właściwe wzorce zachowań. Wspólne działania artystyczne i organizacyjne pozwalały na budowanie poczucia własnej wartości. Znając ograniczenia i słabe strony uczniów, pracę wychowawczą koncentrowano na odkrywaniu i wzmacnianiu uzdolnień, możliwości i chęci. W tym okresie nawiązało się wiele przyjaźni, a nawet młodzieńczych miłości.

Podsumowując, niezbędnymi elementami, które zapewniły sukces temu programowi, były:

- dobry pomysł,
- nauczyciele-pasjonaci, których zapał udzielał się uczniom,
- zaangażowanie w realizację całej społeczności szkolnej (nauczyciele, uczniowie, rodzice),
- konsekwentna realizacja założeń.

**Autorki są nauczycielkami
w Gimnazjum Integracyjnym
nr 52 w Warszawie**

*Czas męczy i nuży tylko tych,
co żyją zajęci jedynie błahymi troskami
o swą osobę i swoje rozkosze,
ale jest krótki i mija niepostrzeżenie dla tych,
co zapominają o sobie, pracują nad czymś,
co ich pochłania; mierzony wielkością śmiałego,
nie dającego się zrealizować marzenia, prawie nie istnieje.*

Ivo Andrić